

się do terenu Prus Królewskich, jedynej dzielnicy Królestwa Polskiego, która miała dla wszystkich stanów od 1476 r. jedną i tę samą regulację prawną (prawo chełmińskie), której moc wiążąca — w odniesieniu do szlachty — została tylko częściowo uchylona przez korekturę pruską z 1598 r. Kodyfikacja ta bowiem unormowała tylko niektóre instytucje prawa, takie jak dziedziczenie ustawowe, darowizny i testamenty, dawność, organizację sądownictwa szlacheckiego, proces cywilny i proces graniczny. Pozostałe dziedziny prawne dla szlachty regulowało nadal prawo chełmińskie, używane nie tylko w sądownictwie Prus Królewskich, lecz także dla szlachty pruskiej w Trybunale Koronnym w Piotrkowie, a również dla miast pruskich i mazowieckich, przy rozpatrywaniu apelacji od ich wyroków w Asesorii Koronnej².

Ustawodawstwo miejskie gdańskie w XVII-XVIII w. osiągnęło najwyższy poziom na terenie państwa polskiego. Spowodowane to było zarówno wysokim poziomem nauk prawnych (gdańskie gimnazjum akademickie) w tym mieście oraz wysokim wykształceniem urzędników miejskich, jak i intensywną działalnością ustawodawczą gdańskich władz miejskich. Wprawdzie przed nauką polską wciąż jeszcze stoi ważne zadanie przedstawienia rozwoju nauk prawnych w tym mieście oraz praktyki i orzecznictwa sądów gdańskich, ale i praca T. Maciejewskiego, przedstawiająca tylko normatywne uregulowanie prawa gdańskiego, ma duże znaczenie naukowe.

ZBIGNIEW ZDRÓJKOWSKI (Toruń)

Ryszard Małajny, *Doktryna podziału władzy „Ojców Konstytucji” USA*, Katowice 1985, ss. 305.

Zasada podziału władzy, uznawana za jedną z fundamentalnych w amerykańskim systemie konstytucyjnym, stanowi jednocześnie uniwersalny element historii myśli politycznej o aktualnym znaczeniu w nauce prawa konstytucyjnego. Stąd też praca poświęcona tej problematyce może interesować zarówno historyków, jak i konstytucjonalistów.

Treść rozprawy Ryszarda Małajnego jest nawet bogatsza niż zapowiada to tytuł, nie ogranicza się bowiem do rekonstrukcji doktryny („w umownym znaczeniu”, s. 137) podziału władzy „Ojców Konstytucji”, co samo w sobie nie było zadaniem łatwym, ale ukazuje jej tło instytucjonalne (brytyjska tradycja ustrojowa, rozwiązania amerykańskie — kolonialne karty konstytucyjne i stanowe ustawy zasadnicze) oraz źródła ideologiczne i społeczne zaplecze tej doktryny. Następnie autor przedstawia proces kształtowania się koncepcji ustrojowej Stanów Zjednoczonych i myślę, że udało mu się uchwycić dynamikę tego procesu.

Amerykańska doktryna ustrojowa, łącznie z zasadą podziału władzy, stanowiła dzieło zbiorowe rodzące się wśród sporów i wahań, zanim została ostatecznie utrwalona w normach prawnych konstytucji z 1787 r. Problemem konstytucjonalizacji zasady podziału władzy autor zajął się szczególnie wnikliwie (rozdz. V - VII), demonstrując w tej części pracy godną uwagi precyzję prawniczego rozumowania, umiejętność analizy tekstu normatywnego i rozsądnego formułowania wniosków.

² Por. wyżej przypis 1 oraz pracę Z. Rymaszewskiego, *Sprawy gdańskie przed sądami zadwornymi oraz ingerencja królów w gdański wymiar sprawiedliwości XVI-XVIII w.*, Prace Wydziału II — Nauk Historycznych i Społecznych, nr 91, Ossolineum 1985.

Konstrukcja pracy stanowi jedną z jej zalet; autor swobodnie porusza się w obszernym materiale informacyjnym. Dokonał on wyboru problemów najważniejszych, co przyniosło w rezultacie układ logiczny i merytorycznie zasadny. Język, którym posługuje się autor, jest zrozumiały, a jego myśli są na ogół jasno sformułowane. Rażą natomiast przesadna kwiecistość stylu i pretensjonalne starania o upiększanie formy wypowiedzi, nadużywanie wyrazów łacińskich oraz uporczywe przytaczanie tytułów szlacheckich przed nazwiskami niektórych autorów.

Znajomość i wykorzystanie literatury przedmiotu można ocenić wysoko; dotyczy to zwłaszcza opracowań prawnokonstytucyjnych i prac zajmujących się bezpośrednio podziałem władzy w systemie amerykańskim. Zastrzeżenia można jedynie zgłosić do sposobu korzystania ze źródeł bezpośrednich; zdarzają się w pracy przypadki cytowania zarówno „Ojców Konstytucji”, jak i innych autorów za pośrednictwem literatury lub różnych wyborów i opracowań (np. Adams i Jefferson, s. 89 i kilkakrotnie Th. Paine). Bezpośredni kontakt ze źródłami ma dla badań historycznych podstawowe znaczenie i nie może usprawiedliwiać autora cytowana przez niego wypowiedź V. L. Parringtona, który o dorobku pisarskim Adamsa pisał, że „liczba jego dzieł zebranych może zaiste przerazić czytelnika, który powziąłby zamiar zaznajomienia się z nimi”.

Uwagi dotyczące formy wypowiedzi i warsztatu naukowego nie są jedynymi wątpliwościami i zastrzeżeniami, jakie nasuwają się w trakcie lektury tej przecież interesującej pracy.

Wyjaśnianie genezy teorii podziału władzy należałoby głębiej osadzić w ideologii liberalnej, konsekwentnie przeciwstawiającej się koncentracji władzy w jednym ośrodku dyspozycji politycznej, natomiast sięganie do autorów starożytnych i średniowiecznych, których poglądy zostały zresztą zreferowane powierzchownie, stanowią zbędny popis erudycyjny. Wątpliwości rodzi teza, przyjęta przez R. Małajnego, a zakładająca dialektyczny związek zasad podziału i jedności władzy (s. 21 i n.), w szczególności w kontekście osiemnastowiecznej myśli politycznej. Wypowiedź, że „jedność władzy przynosi sprawność funkcjonowania państwa, a jej podział — praworządność i demokrację”, jakkolwiek efektywna, wymagałaby uściśleń i dalszych dowodów. Należy przyznać, że autor kroczy drogą konsekwentnie i na s. 36 formułuje tezę o pozornej tylko sprzeczności zasad podziału i suwerenności narodu, którą następnie rozwija w rozdziale VI, p. 6 (s. 224 i n.). Niestety argumenty przedstawione dla uzasadnienia tej tezy są wątpliwe, co wynika być może z zastosowania „telegraficznego skrótu” (s. 35). W osiemnastowiecznej literaturze politycznej konsekwentny zwolennik idei suwerenności ludu J. J. Rousseau jednoznacznie odrzucał zasadę podziału władzy, teorii tego wybitnego myśliciela jednak autor, w sensie choćby polemicznym, nie dostrzega. Różnice pomiędzy ideą suwerenności ludu i zasadą podziału władzy nie dadzą się zredukować do rozważań o strukturach organizacyjnych, albowiem wynikają one ze znacznie głębszych założeń filozofii politycznej dotyczącej genezy państwa, istoty społeczeństwa i pochodzenia władzy państwowej.

Słabszą więc stroną omawianej pracy jest dosyć płytkie osadzenie rozważań o doktrynie podziału władzy w klimacie ideologicznym epoki. Koncentrując się na tym przecież strukturalnym postulacie, autor zdaje się mniej pamiętać o instrumentalnym traktowaniu państwa przez liberałów. Dla przedstawicieli tego nurtu wartości najwyższe to jednostka z jej niezbywalnymi prawami podmiotowymi i społeczeństwo pojmowane jako agregat składający się z jednostek. Państwo uznawane za niezbędną strukturę organizacyjną, stworzoną przez ludzi dla ochrony praw jednostek, traktowane jest jednak podejrzliwie i nieufnie; nawet przekonany demokratą i radykał Th. Paine pisał: „Społeczeństwo jest w każdym okresie błogosławieństwem, rządy natomiast nawet w najlepszej formie jedynie złem koniecznym”. R. Małajny zafascynowany teorią podziału władzy jako „zasadą zasad”, zapomina

o liberalnej hierarchii wartości, przez co traci dystans do badanej problematyki, a warto przypomnieć, że ceniony przez niego Monteskiusz był relatywistą i sceptykiem.

Rozważając wpływ różnych czynników na konstytucjonalizację zasady podziału władzy autor słusznie dostrzega oddziaływanie zarówno rozwiązań instytucjonalnych, jak i sfery ideologicznej oraz systemu społecznego, zbędna wydaje się jednak próba hierarchizacji tych czynników (s. 124 i n.). W szczególności budzi wątpliwości, w świetle badań Ch. A. Bearda i V. L. Parringtona, lekceważący stosunek do społecznego zaplecza doktryny.

Nie trafia również do przekonania teza, że konstytucjonalizacja reguły podziału władzy dokonana została „pod bezpośrednim wpływem konieczności zabezpieczenia sprawności działania maszyny państwowej” (s. 64 i in.); wywód w tej sprawie jest nader sofistyczny.

Trudno się zgodzić z opinią autora, że „Ojcowie Konstytucji” uważali władzę państwową za naturalną (s. 170), skoro na s. 172 sam pisze, iż akceptowali doktrynę umowy społecznej. Ponadto nie jest prawdziwą teza, że „doktryna umowy społecznej zawiera immanentny imperatyw limitacji władzy państwowej”.

Autor roztrząsa niekiedy nazbyt drobiazgowo problemy raczej drugorzędne; ilustracją takiej przesadnej pedanterii mogą być rozważania wokół „teoretycznych możliwości rozróżnienia hamulców prostych i złożonych” (s. 231 i n.).

Uwagi zgłoszone na tle lektury omawianej pracy, często przecieży dyskusyjne, nie podważają jej walorów naukowych, wśród których w szczególności za znaczne osiągnięcie można uznać rekonstrukcję doktryny podziału władz „Ojców Konstytucji” USA oraz przekonujące wykazanie jej wpływu na kształt amerykańskiej konstytucji.

ANDRZEJ WÓJTOWICZ (Katowice)

Adam W. Czarnota, *John Stuart Mill. Studium z dziejów liberalizmu politycznego*, PWN, Warszawa—Poznań—Toruń 1986, ss. 168. *Studia Iuridica Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, T. XVII, z. 3.

John Stuart Mill, klasyk angielskiego liberalizmu, nie jest postacią nieznaną w polskiej literaturze naukowej. Zajmowano się koncepcjami etycznymi, logicznymi, ekonomicznymi i politycznymi tego dziewiętnastowiecznego myśliciela — pisali o nim m.in. Tadeusz Kotarbiński, Jerzy Szacki, Marek Sobolewski. Zagadnienia ustroju politycznego w ujęciu J. S. Milla były przedmiotem rozprawy doktorskiej Retta R. Ludwikowskiego¹; tenże autor wspólnie z Janem Woleńskim przedstawił zarys poglądów J. S. Milla w wydanej w 1979 r. książce z serii *Myśli i Ludzie*². Jednakże dotąd jeszcze nie przedstawiono całokształtu myśli społeczno-politycznej J. S. Milla, na ogół poprzestając na wycinkowych badaniach poszczególnych zagadnień. Tymczasem właśnie szeroko pojęte poglądy na zagadnienia społeczno-polityczne okazały się w twórczości Johna Stuarta Milla najbardziej trwałe: zgadzam się z opinią Bertranda Russella, że wobec rozwoju logiki matematycznej z systemu

¹ Nie publikowana rozprawa doktorska R. R. Ludwikowskiego, *Koncepcja rządu reprezentacyjnego Johna Stuarta Milla na tle ustroju angielskiego*, UJ Kraków.

² R. Ludwikowski, J. Woleński, *J. S. Mill*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1979, ss. 258. Książka zawiera omówienie filozofii i doktryny politycznej Milla oraz wybór pism.